Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 37.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Kon. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SRODA 16 Lutego 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
13 6	27 9. 84	+ 1, 2	2. 21	WPł. Wschodni słaby	Pochmurno	
2	11, 87	+ 5, 0	2. 46	ZPł.Zachodni ,,	Pogoda	
10	2. 89	+ 1. 2	2 06	Zachodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Neapol* 28 *Stycznia.* —

Oto jest obraz powstania w Neapolu jak nam donoszą z Florencyi: Dnia 27 o godzinie 1 po południu kilku młodzieży z Kalabryi i Neapolu rozpoczęli demonstracyą w sposób następujący: Jeden z nich rozpiął deszczochron barwy zielonéj drugi różowy, a trzeci przypiąwszy do laski białą chustkę rozpoczęli pochód po ulicach miasta wołając: „Niech żyje konstytucya!“ W okamgnieniu więcéj niż 30,000 ludu przypięło trójkolorową kokardę (kokarda trójkolorowa Włoska składa się z barwy różowéj, zielonéj i białéj) widziano jak je rozdawali księża, gdy domy z okien i balkonów sypały grad kokard przy odgłosie: „eviva la constituzione!“ Wielka ulica Toledo zapełniona była ciżbą ludu—jeden drugiego ściskał całował i płakał z radości, — była to scena śmieszna nie do opisania. Rząd to widząc, postanowił raz jeszcze użyć siły. Około godziny 5 sztandar czerwony powiéwał na cytadellach, i działa zagrzmiały. Wojska z koszar weszły do miasta z bronią do attaku, ale oficerowie nie dopuścili, żeby do ludu dano ognia, lecz używali wszelkich łagodnych środków dla uśmiérzenia wzburzonego tłumu. Policya znikła. W domach prywatnych, w szynkowniach, kawiarniach, wszędzie jeden się tylko rozlegał odgłos: „niech żyje konstytucya!“ a to przez całą noc bez przerwy. Z rana 28 b. m. widać było wszędzie poprzylepiane kartki z napisem: „Dziś—dzień uwagi—jutro: dzień krwi.“ Te pogróżki zatrwożyły ministrów do tego stopnia, że wszyscy bez wyjątku podali się do dymissyi, i takową otrzymali. Podówczas massy powstańców Salerno, Foggia, Avellino i t. d. zawiadomiły rząd, że dnia 29 b. m. uderzą zbrojno na Neapol. Wtenczas dopiéro król, ażeby dać ludowi zadosyćuczynienie, a oraz obawiając się ze strony exministra policyi Carrero reakcyi, którego wpływ był wielki na żandarmeryą, wydał stósowne rozkazy jenerałowi Filangieri. Ten udał się do D. Karreta, a wziąwszy go pod rękę rozmawiając z nim o obecnym stanie rzeczy, zaprowadził go do Darseny, gdzie dopiéro dał mu poznać, iż jest aresztowanym, i że natychmiast ma się udać w podróż. Zdziwiony D. Carreto takiém postępowaniem, wzbraniał się najprzód uledz takowemu poleceniu, i chciał odjazd swój spóźnić pod pozorem iż się chce widziéć z królem, iż nie ma z sobą potrzebnéj bielizny i t. d. Lecz nic z tego wszystkiego nie było mu dozwoloném. Zmuszony był przeto wsiąść na czółno które już nań oczekiwało, a na którém wkrótce przybył do okrętu parowego *Nettuno* a ten natychmiast odpłynął z nim na morze. Nowo mianowani ministrowie, pomiędzy którymi znajdował się Cianciulli i Serra-Capriola, oświadczyli jednomyślnie, iż jedynie pod tym warunkiem przyjmują urzędowanie, jeżeli król ogłosi konstytucyą. Król przystał na to, i zaraz d. 30 postanowiono ogłosić takową, która miała się opiérać na zasadach konstytucyi belgijskiéj. Wysłano natychmiast parostatek do Sycylii z tą wiadomością oraz cztéry okręta dla zabrania ztamtąd wojska napowrót do Neapolu. (Co potém nastąpiło już wiadomo).

Jak dalece imie exministra D. Carreto we Włoszech jest znienawidzoném, dowodzi ta okoliczność, iż parostatek na którym tenże się znajdował, do żadnego z portów zawinąć nie mógł, a w Liworno lud nie dozwolił mu nabrać węgli i wody.

Donoszą z Florencyi, pod d. 30 stycznia:

Powstańcy na dniu 25 uderzyli na pałac królewski i na koszary St. Giacomo jednocześnie. Po dziewięciogodzinnéj krwawéj pracy wśród nieustającego bombardowania z cytadelli Dellamare, zdobyli buntownicy obadwa te punkta ważne pod względem wielorakim. Nieszczęście bowiem chciało, że w jedném z tych stanowisk zastali burzyciele ogromną summę w złocie, a w pałacu królewskim zdobyli 62 dział, które natychmiast zatoczono naprzeciwko cytadelli Castellamare, tego ostatniego już palladium wojsk królewskich, wzywając kommendanta do niezwłocznego poddania twierdzy, jeżeli nie chce ją widziéć zniszczoną wraz z osadą, (bowiem wiadomo, że buntownikom udało się podminować mury cytadelli). Żałować należy, że w tak złéj sprawie wiele okazało się czynów istotnie bohatérskich i rzadkich poświęceń. Na sprawdzenie przytoczymy tę okoliczność, że gdy bomby padały, natychmiast buntownicy rzucając się na nie z szla-

chetném poświęceniem, usiłowali przygasić lub wydobyć knot morderczy ażeby nie pękały. Okoliczność ta przypomina Arnolda Winkelryda. Z tego powodu przeszło sto bomb rzuconych niezdziałały żadnéj szkody. W Messynie dekreta królewskie poważył się zuchwały lud w sztuki podrzéć w obec wojska, która to zuchwałość ztąd może poszła, że w Palermo takowe publicznie spalono.

Czyli prawdą jest, że buntownicy przy zdobyciu banku w Palermo, zabrali summę 2,000,000 dukatów, dotąd z pewnością twierdzić nie można.

Wychodzący w Palermo obecnie dziennnik *Cittadino* zawiera. 1. *Militarny podział miasta na* 8 *części*. Sześć klasztorów i dwa gmachy publiczne są siedliskiem naczelników kompanii obrony. Tu rozdają assygnaty, na amunicyą i proch, tu wyznaczają nagrody pieniężne i honorowe za waleczność i chorągwie trójkolorowe, dla odznaczających się w boju. 2. *Wezwanie* do obywateli, ażeby na swych miejscach znajdowali się, w oznaczonym czasie. 3. *Imienną listę* obywateli i obywatelek, odznaczających się w boju. Pomiędzy temi, pierwsze miejsce zajmuje: *Marya Testa di Lana*, która w męzkim ubiorze, na czele powstańców, walczyła mężnie, tudzież xiężna Seordia, xiężna Monteleone i xiężna Gualtieri, które stawiły się do opatrywania rannych w szpitalu. Pomiędzy buntownikami męztwem się odznaczającymi, do pierwszych liczą walecznego Barucchiere i Chinderi. 4. *Ustanowienie* a. *Sekcyi obrony* b. *Sekcyi zaopatrywania wżywność*. 5. *Podział zboża pomiędzy mieszkańców*, (wspomnieć tu należy, że gdy pretor miasta, dobrowolnie zniżył cenę swego zboża, przykład ten natychmiast był naśladowanym. 6. *Wezwanie do Duchowieństwa* ażeby otworzono kościoły dla składania Dziękczynień Najwyższemu za zwycięztwo. 7. *Komitet przyjmowania i rozdzielania* darów i dobrowolnych składek, dla ubogich i rannych. Prezydentem tegoż, jest mianowany margrabia Rudicei, wiceprezydentem, hrabia Sannatino. 8. *Rapport dzienny* o zachowaniu się wojska względem obywateli, i obywateli względem wojska. Gdy xiążę Mlajo przysłał swego oficera do pretora miasta, ażeby tam opowiedział jak się w ostatnim dniu zachowywali żołnierze względem obywateli i odwrotnie, ten mu odpisał: „Jenerale!“ historya osądzi w krótce jakie było nasze postępowanie.

Xiążę Majo, jeneralny gubernator Sycylii po zdobyciu banku przez powstańców, schronił się do obozu jenerała Sauzet, a jenerał Vial na okręcie, zdołał szczęśliwie ujść do Neapolu. Na liście dobrowolnych ofiar OO. Jezuici złożyli 1,200 franków, klasztor ich zamieniono na szpital. W Florencyi odbywały się uroczyste obchody religijne, na cześć poległych Włochów. Jeden z bawiących tam cudzoziemców, tak opisuje zdarzenie, którego naocznym był świadkiem: Dnia ostatniego stycznia o 4 po południu, wielki tłum ludu, odśpiewawszy *Te Deum* na placu przed tłumem, udał się w pochodzie z chorągwiami i poprzedzającym doboszem przez ulice Via Larga do Via Appolonia, gdzie jest mieszkanie redaktora „Alby“ *La Farina*, rodem Sycylijczyka. Gdy ten nieprzeliczony orszak przechodził przez Via Larga, cały odwach stojącéj tam gwardyi stanął pod bronią, i prezentując, powitał orszak uderzeniem w taraban. Lud wołał: „Evviva la guardia civica! evviva la Sicilia, la constituzione Siciliana, i la costituzione Italiana!“ Gdy te okrzyki przed mieszkaniem *La Fariny* powtórzono, ten z okna pierwszego piętra przemówił w sposób następujący: „Dziękuję wam w imieniu moich rodaków, ale hasłem Sycylijczyków, nie jest Sycylia, lecz Italia. Ich cel jest naszym, a jedność winni jesteśmy takim mężom jak Romeo, jak bracia Bandiera, jak Sycylianie, Kalabryjczycy i Neapolitanie, którzy spór rozstrzygnęli. Oni walczyli za nas, a my gdy tego będzie potrzeba, walczyć będziemy za nich, (powszechny odgłos tak tak!)

Wczoraj w wieczór, znowu uroczystość się odbyła w *teatro nuovo*. Z lóż teatru powiewało przeszło 30 chorągwi trójkolorowych. Damy w lożach urządziły tak zwany łańcuch jedności, wiążąc chustki od loży do loży, toż samo powtórzono na parterze, gdzie wszystko co żyło, stało na ławkach. Aktorowie zmuszeni byli wołać: „viva la costituzione!“ Ztąd publiczność chorągwie niosła do *teatro cocomero*, gdzie równie jak i w innych teatrach te śmieszne dziecińśtwa, powtórzone były. Teraz Włochy uważają swą sprawę za wygraną, ale obaczymy na jak długo

Wyszło tu rozporządzenie W. Xięcia Toskańskiego, na mocy którego ma być złożona kommissya mająca na celu poprawę prawa druku i instytucyi, konsulty państwa, która na wzór izb neapolitańskich, ma być urządzona, równie jak i przepisy tyczące się wolności druku, stósownie do ducha i potrzeb czasu

— *Rzym* 24 *Stycznia*. —

Pożyczka jednego miliona scudi zaciągnięta przez rząd u domu Delabante w Paryżu, pochodzi z funduszów towarzystwa Propagandy, które kapitały swe w tym domu handlowym złożyło.

Rozmaitości.

O DOCHODACH
KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie zwrócono uwagę i na długi Państwa. Dla umorzenia tych długów i przyprowadzenia do równowagi dochodów z wydatkami, postanowiono kommissyę likwidacyjną, która rozpatrzéć miała prawa i pretensye wierzycieli. Długi te okropnie urosły, nieproporcyonalnie były wysokie. Kommissye miały złożyć Stanom swoje rachunki i podać stósowne projekta do reformy. Między innemi summami, skarb przyjął na siebie wypłatę osobistych długów królewskich, które wynosiły aż 7,000,000. Dochód Stanisława Augusta stanowił trzecią część dochodów kraju, a przecież mu niewystarczał. Więc koszt utrzymywania wojska, obrona granic, artylerya, utrzymanie fortec, wydatki potoczne kraju, potrzebowały tylko 12,000,000 kiedy król sam na swoją osobę, wydawał do roku przeszło 6,000,000. Nawet król miał jeszcze więcéj do wydawania bo do-

chód jego roczny w przybliżeniu do 20,000,000 złp. wynosił.

Stanisław August bez upamiętania szafował dobrami swemi. Starostwa które dostał na własność, rozdał jeszcze togoż samego roku 1775. Biała-Cerkiew dostała się Branickiemu Hetmanowi W. Kor., Kaniów i Bohusław xięciu Stanisławowi, a Chmielnik xięciu Józefowi Poniatowskim, synowcom króla. Obdarowani dziesiąty grosz z dóbr tych mieli opłacać do skarbu.

Jeżeli porachujemy teraz i te 5,000,000 listy cywilnéj i 7,000,000 długu król., który Skarb przyjął na siebie i wartość 4 intratnych starostw, intratę z dóbr i inne dochody, które szły do prywatnéj kassy królewskiéj, to zgodzić się musicie, że w jednym roku 1775, Stanisław August dostał do 25,000,000 złot. Tak wielkich funduszów niemiał żaden z królów.

Delegacya tak hojnie, tak nieoględnie szafowała majątkiem kraju, że w 1776 zobaczoną nagle otwierającą się przepaść bezdenną bankructwa. Rachunki złożone Stanom pokazywały, że cała intrata Skarbów wynosiła 15,070,175 zł. 9 gr. 7 den. Ale za to wydatki przerażały. Expensa ogólna (rachując w to i 5,000,000 pensyi królewskiéj) dochodziła złot. 12,838,152 gr. 20. Wojsko kosztowało 18,656,000 gr. 20, den. 6. Pensye, kapitały, wynadgrodzenia różnym osobom przyznane uchwałami wynosiły także 3,326,030 gr. 1 denar 1. Cała expensa równała się ogromnéj liczbie 34,820,183 gr. 20 de. 12. Pokazał się więc ciężki deficyt 19,759,008 gr. 11 den. 8. (1). Massalski, Biskup Wileński, oświadczył gwałtowną potrzebę uregulowania dochodów kraju. Król chciał dać z siebie przykład i dniem jeszcze wprzódy, Mokronowski (18 września) oświadczył Stanom, że Stanisław August zrzeka się dobrowolnie jednego miliona swojéj pensyi. Ale interesa zbyt były powikłane. Przedstawiano różne projekta expensy. Między innemi, Lubomirski chciał żeby zmniejszyć listę cywilną do 3-milionów (dwa z korony, jeden z Litwy). Ale król za wiele już zrobił ofiary i odwołał się do Stanów, a one naturalnie przyznały Stanisławowi 4,000,000 nie 3, jak chciał Lubomirski. Było to właściwie nie zmniejszenie listy cywilnéj, bo uchwała z 1775 r. przyznawała królowi zawsze 4,000,000, a milion tylko w dodatku. Teraz kiedy wszystkie zmniejszano wydatki, potrzeba było zmniejszyć i pensyę królewską ze Skarbu. Stanisław miał i tak dosyć znakomite intraty, a przecież kołując daleko opowiadał Stanom, że król angielski ma dochodu 40,000,000 zł. na monetę polską. Mowiono téż że 4 miliony Stanisławowi za mało, że pensyi króla nie trzeba zmniejszać, owszem powiększyć ją jeszcze, dla utrzymania świetności i powagi Tronu.

Fundusze państwa przed r. 1776 były w tak opłakanym stanie, że trudno sobie wystawić cały ten nieład bezrządu. Pensye nie dochodziły wysokich urzędników koronnych. Wojsko opłacane nie było. Podatki zalegały, nawet Stanisławowi skarb się zadłużył. Marszałek Lubomirski, pan hojny, sam płacił officyalistów swojéj łaski, z własnéj kieszeni i na to wydał przeszło sto kikanaście tysięcy. Król także chciał coś poświęcić dla dobra ogólnego i kazał ze skarbu swojego wyliczyć 25,000 złp. Podano Stanom likwidacyę wydatków królewskich na potrzeby kraju. Już przed Delegacyą odezwał się król ze swoją pretensyą do 13,000,000 zł. Ale stany jakieśmy widzieli, przyjęły tylko 7,000,000, dotąd niewypłaconych. Król nowe teraz przedstawił pretensye. Dowiódł na dniu 21 października że od 1 marca 1775 do 1 wrześ. 1776 z półtora roku należało mu się ze Skarbu Kor. 5, a z Litewskiego 2 i pół milionów. Wykazami dowiódł że odebrał tylko zł. 5,094,047 gr. 5 że mu więc należało się jeszcze 2,405,952 gr. 25. Z długu 7 milionów przyznanych mu odebrał tylko 335,958 gr. 2 den. 9, zostało więc jeszcze do wypłaty 6,664,041 gr. 27 den. 9. Dodawszy do tego summę 893,812 gr. 14, którą król wydał na potrzeby kraju, a wydatki te dowodami usprawiedliwił, znajdziemy wielką liczbę 9,963,807 gr. 6 den. 9, do których podniesienia z kassy publicznéj rościł sobie prawo. Widzimy więc że z ważnemi pretensyami, które podał Stanisław August, dług kraju li tylko dla niego dochodzi 10,000,000 zł. Przyznano ten cały dług skarbu dla króla, a że funduszów nie było, upoważniono Stanisława do zaciągnięcia pożyczki za granicą na dziewięć tylko milionów., a resztę miano spłacić z funduszów na umorzenie długu Państwa. Na umorzenie zaś pożyczki, Skarb ogólny Państwa co rok miał wierzycielom wypłacać po 50,000 dukatów, prócz prowizyi, którą już skarb prywatny królewski miał zastąpić. Takim sposobem dług cały miał być umorzony w ciągu lat dziesięciu, nawet w razie śmierci królewskiéj i ustać z rokiem 1786. Wciągnięto te 9 milionów w listę długów Państwa i postanowiono o wypłacie téj summy przedewszystkiém inném pamiętać. Kwity co rok miały a conto odebranych 50,000 duk., przychodzić do kommissyi Skarbowéj. Nawet Rada nieustająca nie mogła tym funduszem rozrządzać, chociaż jéj wszystko było wolno. Pewność wypłaty zapisano na dobrach narodowych w Litwie, na Ekonomii Brzesko-Litewskiéj, Kobrzyńskiéj, Grodzieńskiéj, Otyckiéj i Szawelskiéj. Wierzycielom dano moc, wrazie niewypłacalności, zająć te dobra w swoje prawne posiadanie. Całą tę uchwałę pod tytułem *Ubezpieczenie długów naszych królewskich*, wciągnięto do akt grodzk. Warszawa dnia 21 paź. 1776. Król powiadał, że mało co dostał z tego, co mu się należało ze Skarbu chociaż od dnia 1 marca 1775 aż do 31 sierp. 1776 zastępował pieniądzmi swojemi potrzeby kraju.

Z trudnością udało się w 1776 r. zrównoważyć wydatki z dochodami. Zmniejszono stósownie pensye, ustanowiono podatki nowe, urządzono porządek w pobieraniu cła stępla czopowego, podymnego, kwarty. Skarb potrafił wybrnąć z toni; niedługo długi zaczęto umarzać, dochody już w roku 1778 znakomicie się podniosły tak, że 20,000,000 corocznie wynosiły, a pilna administracya Skarbu sprawiła, że wydatki teraz mniejsze były od docho-

(1) Liczby te wzięte są z Tabelli expens cywilnych i wojskowych, podług uchwały 1775 r. Jest to jedna wielka karta, którą we wrześniu 1776 r. na świat wypuścił ze swéj drukarni Dufour; wyciąg z téj karty umieściła Gazeta Warszawska 1776 r. N. 75, w supplemencie.

dów. A jednak handel się nie podniósł. Uchwała z r. 1776 podana do akt grodzkich Warsz. 14 paź. (2) stanowiła, żeby 4,000,000 zło. ze Skarbu, wypłacać przed wszystkiemi wydatkami zaraz po opłaceniu tak nazwanych *expensarum fundi*, a w nich pensyj kommissarskich. Ze Skarbu Koron więc odtąd pobierał król 2,666,666 gr. 20, a z Litwy resz tę 1,333,333 gr. 10. Potém już z pozostałych dochodów, miały się opłacać pensye cywilne z dołu, wojskowe z góry. Zastrzeżono przytém Stanisławowi prawo dochodzenia nowych pretensyj do Skarbu, które za udowodnieniem obiecano wypłacić.

Lat kilkanaście pokoju nastąpiło po 1776 roku. Wszystko poszło w górę, i literatura i skarb i pojęcia. Miała wtedy Litwa wielkiego ministra w osobie Antoniego Tyzenhauza. Był to geniusz twórczy, rozum wszech-stronny a przedsiębierczy. Funduszami dóbr królewskich rozlegle działał na wysoką skalę, nie szczędził i własnego majątku.

Niechby lat jeszcze kilka przy swojém podskarbstwie pozostał Tyzenhauz, a król by nowe znalazł pod ręką miliony. Usuwając go, własnéj nie rozumiał korzyści.

W koronie tymczasem szafował król dobrami stołowemi. Ekonomie Sandomierska i Wielkorządztwo Krak. rozerwały się na cząstki, bo wiele ziemi pozostało za kordonem austryackim. Że w pozostałych odłamkach nie można było dobrego urządzić gospodarstwa, Stany w r. 1776 dały moc Kommissyi Skarbowéj sprzedać dobra pozostałe, za wiedzą króla. I w saméj rzeczy, 26 pazdz. 1776 naznaczył król lustratorów do sprzedaży włości Sandomierskich, lub zamiany na inne. (3). W lat 4 potém (1780) dla upłynionego także czasu kommissyi wyznaczonéi roku 1775, do rozgraniczeń dóbr stołowych ekonomicznych w Litwie, postanowiono że sprawy zaskarżone i nieułatwione, odesłane być mają do sądów Assessoryi Litewskiéj, z warunkiem zachowania całości granic koronnych.

W tymże roku 1780, król podarował skarbowi państwa złp. 741.490 gr. $11\frac{1}{2}$ które wyłożył z własnéj szkatuły na ulepszenie fortecy Kamienieckiéj, arsenału Warszawskiego i Ludwisarni. (4).

(D. n.)

(2) Gaz. War. N. 84.

(3) Gaz. War. N. 96.

(4) V. L. VIII. 969. Ale Gaz. War. z r. 1780 Ner 84 rachuje ten podarunek tylko na złp. 713,635.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 14 do dnia 15 Lutego.

Wojciechowski Maxymilian ob., Osiecki Nicefor, z Galicyi; — Wędrychowski Piotr, Drake Michał ob., Jabłoński Józef, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Łopacki Jan ob., do Galicyi; — Witaszewski Karol ob, Siermantowski Józef, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 7887.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby p. Józefa Straszewskiego na zasadzie testamentu ś. p. Floryana Straszewskiego, ogólnego spadkobiercy tegóż, o przyznanie mu w spadku nadmienionym summy złp. 60,000 na dobrach Kosmyrzowie w okręgu Miasta Krakowa położonych, zahipotekowanéj.—Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, postępując w duchu Art. 12 ustawy Hipoteczuéj z r. 1844 wzywa mających prawo do powołanego spadku, aby takowe w terminie miesięcy 3ch przedstawili — wrazie bowiem przeciwnym, po upływie tego okresu summa złp. 60,000, dobra Kosmyrzów na rzecz ś. p. Floryana Straszewskiego przepisaną zostanie.

Kraków dnia 28 Grudnia 1847 r.

Prezes Trybunału
Majer.

(2r.) Z. Sekretarza P. *Burzyński.*

CES. KRÓ. NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia, iż w moc rezolucyi C. K. Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu z d. 23 Grudnia do Nru 6690, w drodze pertraktacyi spadkowéj po ś. p. Floryanie Straszewskim, rozpocznie się w dniu 9 Marca 1848 r. to jest we Czwartek o godzinie 9 z rana, a popołudniu od godziny 3ciéj sprzedaż przez licytacyą publiczną w kamienicy pod L. 252 w Ulicy Brackiéj ruchomości jako to: mebli, kosztowności, win i różnych innych przedmiotów, a to za gotową srébrną monetę.

Kraków dnia 15 Lutego 1848 r.

(1r.) Franciszek *Jakubowski.*

Doniesienie prywatne.

Wochenrapport.

Vom 7. bis incls. 13 Februar 1848, sind auf der Kr. Oberschlesischen Eisenbahn:

779 Personen } befördert worden.
7,357 Centner Fracht }

Die Einnahme Betrug fl. 1,926 Xr. 29.

Rapport tygodniowy.

Od 7 do 13 Lutego 1848. włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górnoszląską:

779 osób i
7,357 centnarów frachtu.

Dochód wynosił Złr. 1,926 grajc. 29.